

Zarządzeniem nr SZ 2-11/18/63 Minister Oświaty powołał z dniem 1 lipca 1963 roku Technikum Hydrologiczno-Meteorologiczne w Dębem rozpoczynając tym samym historię jednego z najbardziej znanych miejsc w Gminie Wieliszew.

Paweł Kownacki



for. PS

Szkoła w Dębem

Już 28 września następnego roku wmurowano kamień węgielny z aktem erekcyjnym rozpoczynając budowę własnego budynku Szkoły.

Akt Erekcyjny (fragment): „Technikum Hydrologiczno-Meteorologicznemu w Dębem, jako jedynemu tego typu w kraju, powierzone zostaje zadanie kształcenia przyszłej kadry techników hydrologów i meteorologów, zatrudnionych w dziedzinie gospodarki wodnej, stanowiącej ważną gałąź ogólnokrajowej gospodarki naszego kraju. Zrealizowana w bezpośrednim sąsiedztwie Technikum zaporą wodną w Dębem, wraz ze zbiornikiem wodnym, stanowić będzie dla pracującego Technikum cenną, naturalną bazę szkoleniową.”

I choć hydrologów w Szkole już dawno się nie szkoli, to dyrekcji i radzie pedagogicznej Szkoły bliskie sercu było zrealizowanie zakładanej w akcie erekcyjnym

misji edukacyjnej. Stąd innowacje takie jak wprowadzenie w 1991 r. liceum ogólnokształcącego o profilu ekologicznym, czy klas prawniczych, reaktywacja technikum budowlanego, czy stworzenie tzw. klas policyjnych. Takie pomysły podyktowane były sytuacją na rynku edukacyjnym, gdy coraz bardziej wymagających absolwentów gimnazjów trzeba było zachęcać do nauki w Szkole w Dębem nietuzinkowymi propozycjami. Przez moment pojawiło się tam nawet gminne gimnazjum, ale – mimo starań ówczesnego wójta Edwarda Trojanowskiego – zarządzający Szkołą powiat nie zdecydował się na przyjęcie pomysłu Gminy polegającego na przejęciu szkoły. A niestety liczba uczniów była coraz mniejsza i nad Szkołą co jakiś czas pojawiało się widmo zagrożenia likwidacją.

Już w lutym 2007 r., na jednym z posiedzeń Rady Powiatu Legio-

nowskiego, przewidywany był do rozpatrzenia punkt dotyczący wygaszenia Szkoły, jednak radni po dyskusji zdecydowali o nie rozpatrywaniu tak drastycznego rozwiązania i postanowili poszukać dla Szkoły lepszych rozwiązań.

Wokół Szkoły i tematu rozwiązania jej problemów pojawiało się wiele podmiotów zainteresowanych prowadzeniem w niej swojej działalności – od szkoły modelek po prywatny instytut badawczy. Okazały się to w większości propozycje dosyć mało konkretne lub uwarunkowane niczym innym, jak zlikwidowaniem Szkoły w formie obecnej.

Jednak w międzyczasie kielkował zasiany dużo wcześniej pomysł przekazania Szkoły z rąk powiatu nie zainteresowanego jej prowadzeniem pod zarząd Gminy Wieliszew. Oczywiście, jak zwykle przy takich daleko idących propozycjach, rozpoczę-

ły się negocjacje mające na celu ustalenie, jakie warunki są akceptowalne przez obie strony.

Pod koniec zeszłego roku, na sesji Rady Powiatu, pojawiła się propozycja przekazania Szkoły Gminie, jednak większość radnych dosyć sceptycznie zareagowała na propozycję przekazania Gminie jakichkolwiek terenów szkolnych na własność. O ile przekazanie zadania prowadzenia Szkoły i jej finansowanie uznano za świetny pomysł, to naturalnie dla Gminy Wieliszew taka propozycja bez gwarancji własności była nie do zaakceptowania. Na szczęście, jak wspomina wicestarosta Janusz Kubicki, negocjacje przebiegające po tej sesji prowadzone były na wysokim poziomie merytorycznym i z obustronnym zrozumieniem.

>>> czytaj więcej na str. 6

Te znane słowa popularnego przeboju Maryli Rodowicz, choć towarzyszą nam od lat, budzą wciąż nowe emocje. Dla każdego z nas mają one inny wymiar i znaczenie. Jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że zawierają jeden wspólny mianownik – życie to chwila, którą powinniśmy cenić i starać się przeżyć jak najpiękniej.

Niech żyje bal...

Dla wielu z nas trwający właśnie karnawał jest znakomitą okazją, by w atmosferze radości i wzajemnego zrozumienia móc wypełnić tę szlachetną powinność. W sobotę, 7 lutego mogli się o tym przekonać wszyscy przyjaciele SP im. T. Kościuszki w Wieliszewie. To właśnie tego dnia z inicjatywy wspierającego Szkołę Stowarzyszenia Bonawentura odbył się bal charytatywny. Gorące i szczerze serca zarówno organiza-

torów, jak i uczestników imprezy, stanowiły racjonalną przeciwwagę dla zimowej aury, dzięki czemu udało się zasilić konto Szkoły całkiem pokaźną sumą. Tydzień później wieliszewska „Malwa” przytuliła licznych sympatyków Stowarzyszenia Młodzi dla Rozwoju eMka. Nie zabrakło gorących rytmów okraszonych spontaniczną acz profesjonalną konferansjerką Błażeja Stecko. Główną atrakcją wieczoru była aukcja charytatyw-

na, która po raz kolejny udowodniła, jak bardzo chcemy być potrzebni sobie nawzajem i szczerze wspomóc naszą zdolną młodzież, by w przyszłości ich szlachetne ideały stały się znaczącym ogniwem czynienia dobra, które jest przecież najwyższym wyznacznikiem naszego człowieczeństwa.

■ **Łukasz Ziemak**
>>> O balach charytatywnych czytaj na stronie 12

„Paranienormalni” rzeczywiście okazali się „niebezpiecznie śmieszni” podczas występu w Wieliszewie. Niemal dwie godziny zapelniona do ostatniego miejsca sala widowiskowa wylewała łzy... szczęścia.

Niebezpiecznie śmieszni



W piątek, 6 lutego, o godz. 18, w sali widowiskowej Urzędu Gminy Wieliszew wystąpił kabelet „Paranienormalni” z programem „Niebezpiecznie śmieszni”. Tematem skeczy napisanych i granych przez zespół są przede wszystkim irytujące zachowania, z którymi borykamy się na co dzień.

■ **Mariusz Kraszewski**

>>> czytaj dokończenie na str. 5

gorące informacje
czyli czytaj o...

■ Nasi u Małysza

Kibice z Wieliszewa dopingowali Polaków podczas Pucharu Świata w Zakopanem.

>>> więcej czytaj na str. 3

■ Ferie z Kulturą

Ponad 1000 dzieci skorzystało z oferty Ośrodka Kultury w Wieliszewie podczas zimowych ferii.

>>> więcej czytaj na str. 7

■ Życzenia

Walentynkowe

W dzień świętego Walentego kochający wyznali miłość.

>>> Przeczytaj życzenia na str. 11

■ Western – klucz do szczęścia

Mieszkańcy Gminy Wieliszew opowiadają o swoich pasjach. W tym numerze gościmy na naszych łamach Marysię Michalską.

>>> więcej czytaj na str. 11

■ Bale

Charytatywne

Stowarzyszenia „eMka” i „Bonawentura” zorganizowały udane charytatywne bale.

>>> więcej czytaj na str. 12



Aktualności



Mieszkańcy pytają
Wójta Gminy Wieliszew
Waldemara
Kownackiego... ..Wójt
odpowiada...

Czy można wprowadzić nakaz jazdy w kamizelkach odblaskowych rowerzystom?
(Janusz, 11.02.2009 r.)

Szanowny Panie Januszu, konieczną przesłanką do wprowadzenia nakazu jazdy w kamizelkach odblaskowych dla użytkowników dróg poruszających się rowerami i innymi pojazdami jednośladowymi jest konkretny przepis rangi ustawowej (lub wynikający z przepisu wykonawczego wydanego na podstawie upoważnienia ustawowego). W aktualnym stanie prawnym nie ma regulacji dotyczącej tego rodzaju obowiązków nałożonych na użytkowników rowerów. Zarówno bowiem ustawa z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu dro-

gowym (j. t. Dz. U. z 2005 r., Nr 108, poz. 908 z późn. zm.), jak i przepisy dotyczące bezpieczeństwa na drogach publicznych nie stanowią wystarczającej podstawy formalno – prawnej do nałożenia takiego obowiązku. Na pewno takie uprawnienie do wprowadzenia tego nakazu nie przysługuje Radzie Gminy, a tym bardziej Wójtowi Gminy. Podsumowując – nakazu, jako takiego, zakładania kamizelek odblaskowych przez rowerzystów nie można prawidłowo i skutecznie wydać w obecnym stanie prawnym. Jednak śledząc prace legislacyjne naszego parlamentu należy domniemywać, iż w przyszłości obowiązek taki zostanie wprowadzony.

Z poważaniem
Wójt Gminy Wieliszew
Waldemar Kownacki

Poznaj pracownika Gminy



Tym razem spotkaliśmy się z **TADEUSZEM SZCZYGIELSKIM**, inspektorem ds. sportu oraz nauczycielem w wieliszewskim gimnazjum.

Panie Tadeuszu, od kiedy pracuje Pan w Wieliszewie?

W Wieliszewie pracuję od 2 stycznia 2000 roku, na stanowisku inspektora ds. sportu. Organizuję zawody, imprezy sportowe oraz koordynuję pracę hali sportowej w Wieliszewie.

Jak wyglądała poprzednio Pana kariera?

Ukończone studia informatyczne w filii Warszawskiej AWF, studia podyplomowe, marketing i zarządzanie sportem, zarządzanie oświatą. Od początku pracy zawodowej związany jestem z oświatą i szerzeniem kultury fizycznej wśród młodzieży. Przez 15 lat pełniłem funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej w Jeziorze (woj. lubelskie). Zaangażowany w życie społeczności lokalnej prowadzę drużynę pożarniczą, harcerską oraz zespół wokalny. Za pracę dydaktyczną i społeczną zostałem wielokrotnie wyróżniony nagrodami: dyrektora szkoły, Inspektora Oświaty Gminy Siemień, nagrodą Kuratora Oświaty, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Brązowym Krzyżem Zasług dla Pożarnictwa. **Mógłby Pan wskazać, co szczególnie się Panu podoba w Gminie Wieliszew?**

Władze Gminy dbają o poprawę nawierzchni dróg i chodników.

Kładą duży nacisk na wszechstronny rozwój dzieci i młodzieży wspierając Zespół Tańca Ludowego „Promyki”, chór gminny „Marzenie”, Klub Sportowy „Dąb” Wieliszew. Gmina jest przyjazna mieszkańcom.

Czy ma Pan jakieś ciekawe hobby, oryginalny sposób spędzania wolnego czasu, coś czym mógłby się Pan podzielić z naszymi czytelnikami?

W czasie wolnym lubię obejrzeć dobry film, pograć w siatkówkę, chodzić po górach, a także pracę na działce. Moim oczkiem w głowie jest także muzyka – potrafię grać na kilku instrumentach. Gra pozwala mi się zrelaksować.

A na koniec krótki formularz:

Ulubione miejsce: Piwniczna – Sucha Dolina

Ulubiona muzyka: pop, rock, muzyka poważna – koncerty w filharmonii.

Ulubione danie: zupa pomidorowa oraz sandacz – oczywiście smażony.

Ulubiona stacja radiowa i program telewizyjny: RMF FM, TVN 24, programy naukowe – geografia, historia.

Dziękujemy za rozmowę.

gazeta wieliszewska

Wydawca: Urząd Gminy Wieliszew
ul. Modlińska 1, 05-135 Wieliszew, tel. (22) 782 26 32

• Redaktor naczelny: Piotr Sypniewski, • Redakcja: Paweł Kownacki, Krzysztof Klimaszewski, Mariusz Kraszewski, Dariusz Skrzydlewski,
• Zdjęcia: Paweł Kownacki, • Promocja i marketing: Dariusz Skrzydlewski, • Projekt graficzny i łamanie: Liwia Drubkowska
• Druk: Agora S.A. ISSN 1898-3251

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

WIELKI BAL KSIĘŻNICZEK czyli DUŻE DZIECI wypowiedzi na poważne tematy

Wielki Bal Księżniczek to projekt realizowany wspólnie przez magazyn „Księżniczka” i firmę Disney.

Ma on na celu zachęcenie jak największej liczby przedszkoli do wspólnej zabawy, zorganizowania balu karnawałowego i przyczynienia się do pobicia rekordu Disneya na największy bal karnawałowy świata. Przedszkole Nr 1 w Wieliszewie wzięło udział w zabawie i zorganizowało bal karnawałowy w sali „Malwa” w Wieliszewie. Każde przedszkole, które wzięło udział w zabawie i zorganizowało bal, będzie uczestniczyło w bicie rekordu Disneya na największy bal karnawałowy świata i będzie miało szansę wygrać plac zabaw oraz wiele innych nagród.



wszystkie fot. Piotr Sypniewski

Po zabawie zapytaliśmy naszych milusińskich, co to jest bal karnawałowy?



PAULA

Karnawał to jest, gdy się świętuje i tańczy. To jest karnawałowy bal, a na balu dużo trzeba tańczyć i śpiewać.



WERONIKA

Karnawał to znaczy, że tańczymy i jest wesoło. Ja dużo tańczyłam, aż się zmęczyłam. Wtedy posiedziałam sobie na krześle i przebrałam się za Śpiącą Królową.



BARTEK

Byłem przebrany za Myszkę Miki, bo ją lubię. Karnawał to taki bal przebrańców, na którym bawimy się i tańczymy. Ja tańczyłem z koleżankami. Było fajnie.



MARTA

Karnawał to taki bal. Możemy się przebrać. Ja przebrałam się za Syrenkę Arielkę, bo ona jest ładna. Ma takie piękne, długie włosy. Na balu mi się podobało.



MAŁGOSIA

Karnawał to takie coś, co można tańczyć, bawić się i jeść. Dużo się bawiłam, dużo tańczyłam. Przebrałam się za Królową Śnieżkę, chciałam być Królową Złotą, ale ona była taka poniszczona i wybrałam sobie tamtą.



BASIA

Karnawał to jest taki dzień, gdzie można tańczyć, bawić się, przebrać się za księżniczkę. Może tam być jakieś pyszne ciasto. To mogą być trzy stoły, wtedy wszyscy siadają i jedzą. Wszyscy mogą iść na bal przebrańców i nawet latać.

sonda Walentynki

Walentynki – święto zakochanych, obchodzone 14 lutego. Nazwa „walentynki” pochodzi od imienia św. Walentego, patrona chorych na padaczkę i podagrę.

Istnieje zwyczaj wysyłania w tym dniu listów zawierających wyznania miłosne (często pisa-

ne wierszem). Współcześnie święto to zyskało bardzo komercyjny charakter. Na terenie Polski walentynki konkurują o miano tzw. święta zakochanych z miejscowym, rodzimym świętem słowiańskim zwanym potocznie Nocą Kupały lub Sobót-

ką (obchodzonym w okresie przesilenia letniego, w nocy z dnia 21 na 22 czerwca).

Do Polski zapożyczone zostało z kultury francuskiej i krajów anglosaskich w latach 90. XX wieku.

www.wikipedia.org



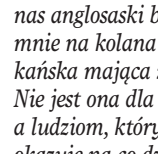
Magda Zyska

To pseudoświęto spędzam zwykle w domu. Nie jest to dla mnie żaden szczególny dzień. Ale przecież to nie znaczy, że nikogo nie kocham. Zapewniam, że jest we mnie dużo miłości.



Sławomir Bańbura

Walentynki to dla mnie żadne święto. Irytuje mnie otaczający



Magda Grabińska

Co prawda aktualnie jestem wolna, ale walentynki to dla mnie ważne święto. Zwykle spędzam je z przyjaciółmi na dyskotekę. Komercka niestety tak nas zdominowała, że kupujemy sobie nawzajem prezenty.



Jan Grabiec,
Starosta
Powiatu
Legionowskiego

Walentynkowy wieczór spędziłem

w tym roku na charytatywnym balu Stowarzyszenia eMka bawiąc się wśród przyjaciół i uczestnicząc w licytacji. Dochód z niej zasilił stypendialny fundusz Stowarzyszenia eMka, więc śmiało można powiedzieć, że udało mi się połączyć przyjemne z pożytecznym. Święty Walenty na pewno jest ze mnie dumny.



II miejsce zajęła Szkoła Podstawowa w Janówku w finale ogólnopolskiego konkursu „Czy wiesz co kupujesz” zorganizowanego przez „Głos Nauczycielski” oraz Tesco, pod honorowym patronatem Federacji Konsumentów.

Czy wiesz, co kupujesz



Laureaci odbierają nagrody

Impreza otrzymała wyróżnienie Komisji Europejskiej na najlepszą Kampanię Konsumencką. Wyróżniona klasa VI pod opieką nauczyciela języka polskiego,

który był również autorem scenariusza, zrealizowała projekt zajęć pod hasłem „Świadomy konsument wie, co kupuje”.

W piątek, 16 stycznia, w rodzinnym centrum rozrywki Hula Kula w Warszawie odbyła się gala wręczenia nagród. Szkoła Podstawowa w Janówku otrzymała zestaw słowników i piłek, sieciowy kurs języka angielskiego (Profesor Henry) oraz komplet płyt CD „Ćwicz umysł”. Wszyscy uczniowie z VI klasy otrzymali zestaw MP3 a nauczyciel języka polskiego – zestaw kina domowego.

■ **Mariusz Kraszewski**



Nasi u Małysza



uszystkie fot. arch.

Ekipa z Wieliszewa wspierała polskich skoczków

PROBLEM EKOLOGICZNY

1 stycznia na terenie Gminy zostały zlikwidowane kontenery na odpady. Nie oznacza to, że problem ze śmieciami został rozwiązany. Śmieci pojawiają się w miejscach po dawnych kontenerach, tyle że teraz gromadzone są nielegalnie.



Od 1997 roku każdy właściciel posesji jest zobowiązany podpisać umowę na odbiór odpadów. Gmina Wieliszew na wniosek działkowców udostępniła odpłatnie kontenery, co nie zwalniało stałych mieszkańców od obowiązku podpisania umowy na wywóz śmieci. Jednak teraz Gmina będzie egzekwować obowiązek, jaki spoczywa na każdym właścicielu działki. Na rok Gmina przejmie obowiązek odbioru odpadów u osób bez umowy z firmą. Wszyscy zostaną poinformowani o stawkach, jakie będą obowiązywać i które bez wątpienia mają nakłonić osoby „niezdecydowane” do podpisania umowy z dowolną firmą. Na rynku wieliszewskim działa 10 firm, cena za pojemnik 120-litrowy waha się od 13,50 zł do 20 zł. Stawka gminna będzie wyższa – ok. 30 zł. Na dzień dzisiejszy umowę ma ok. 65 % właścicieli. Stan rzeczy związany z zaśmiecaniem ulic jest nie do przyjęcia. Sprawy osób niewywiązujących się z obowiązku będą kierowane do ukarania do sądu. Zapadają już pierwsze wyroki i w lutym Sąd Rejonowy w Legionowie skazał dla przykładu właścicielkę posesji znajdującej się na terenie Gminy Wieliszew na karę grzywny ponad kilkaset złotych za nie wypełnianie obowiązków wynikających z art.5 ust.1 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

O tym, że to działkowicze pozbywają się śmieci, świadczy fakt, że na „dzikich” wysypiskach pojawiają się masowo pięciolitrowe butelki po wodzie. Woda, z jakiej korzystają rdzenni mieszkańcy Wieliszewa jest dobrej jakości, natomiast działkowicze przebywający na swoich posesjach przez cały rok muszą tę wodę pozyskiwać z zewnątrz.

Zlikwidowanie kontenerów na terenie Gminy Wieliszew było uzasadnione gwałtownym wzrostem składowania śmieci na wysypiskach. Niestety trafiły do nas odpady nie tylko od mieszkańców Gminy, ale również od „sąsiadów”.

Niezależnie od tego na terenie Gminy prowadzona jest zbiórka selektywna na koszt Gminy – warunkiem otrzymania worków do segregacji jest podpisanie umowy na odpady wymieszane. Do systemu selektywnego przystąpiło ok. 70% z prostej przyczyny – jest to odciążenie finansowe dla gospodarstw domowych. Gmina podzielona jest na obwoły, w każdy poniedziałek odbierane są odpady w poszczególnych wsiach. Od mieszkańców osiedli i bloków, również na koszt Gminy, śmieci odbierane są 2 razy w miesiącu – w tzw. zestawach (pojemnikach).

Poza tym Gmina prowadzi zbiórkę odpadów gabarytowych. Te odpady podzielone są na 2 segmenty – zużyty sprzęt elektroniczny/elektryczny oraz pozostałe. Są 2 terminy – w kwietniu i we wrześniu, mieszkańcy zgłaszają Gminie potrzebę utylizacji, a ta wysłała firmę, która na zlecenie Gminy odbiera te odpady. Warunkiem jest, że sprzęt elektroniczny jest składany oddzielnie od innych odpadów gabarytowych. Poza tym Gmina prowadzi zbiórkę zużytych leków. W ośrodkach zdrowia są pojemniki, które opróżniane są przez firmę odpowiedzialną za utylizację.

■ **Piotr Sypniewski**

Puchar Świata w skokach narciarskich w Zakopanem to od wielu lat obowiązkowy punkt w kalendarzu wielu kibiców.

Nie inaczej było w tym roku, kiedy dziesiątki tysięcy fanów zgromadziły się pod Wielką Krokwią. Wśród kibiców pojawiali się nasi mieszkańcy: Izabella i Mariusz Bisialscy, Aneta i Robert Ziulkowscy, Iwona i Marcin Tarach, Dorota i Jarosław Waliszewscy oraz Konrad Kordowski. Kibicowali prezentując olbrzymią flagę z nazwą naszej Gminy. Aneta Ziulkowska

wspomina: *Atmosfera panująca wokół skoczni jest nie do opisania, po prostu było bosko. Gdyby Adam Małysz nie skakał, to i tak warto tam jechać, by kibicować innym skoczkom. Widzieliśmy całą światową czołówkę skoczków, m.in.: Simona Ammana, Martina Schmitta i oczywiście Adama Małysza.*

■ **SzM**

W tym roku, podczas ferii (inaczej niż zwykle) Zespół Tańca Ludowego „Promyki” nie wybrał się na narty, lecz postanowił 4 dni spędzić pracowicie w Puławach.

Pracowite ferie „Promyków”

Przez ten czas najstarsze grupy zespołu doskonaliły swoje umiejętności taneczne pod okiem trzech instruktorów: Pawła Skalskiego, Norberta Późniewskiego i Dariusza Skrzydlewskiego.

Paweł Skalski zaznajamiał młodzież z technikami tańca współczesnego, hip-hopu i tanga. Zwany przez wszystkich Hamletem, jest dyplomowanym instruktorem, pedagogiem i tancerzem tańca współczesnego; na stałe związanym z Teatrem Tańca Alter Witolda Jurawicza. Tańczy między innymi w Teatrze Starym w Krakowie, Teatrze Dramatycznym w Kaliszu oraz występuje na scenie Teatru Muzycznego Kapitol we Wrocławiu. Jest członkiem Akademii Tanga Argentynskiego. Po latach nauki na zajęciach i warsztatach w Polsce pogłębiał swoją wiedzę o tangu w Buenos Aires – w szkole Tango Brujo oraz indywidualnie – pod okiem takich nauczycieli jak Silvana Nuñez, Marcelo Gutierrez, Mathias Facio, czy Julio Balmaceda.

Norbert Późniewski (specjalista tańca narodowego, znawca folkloru Kurpiów Zielonych, wielokrotny Mistrz Polski w Tańcach Polskich, choreograf Zespołu Pieśni i Tańca Uniwersytetu Warszawskiego, kierownik działu Tańca Mazowieckiego Centrum Kultury i Sztuki) uczył dzieci tańców i zabaw Kurpi Zielonych.

Darek Skrzydlewski pracował natomiast z najstarszą grupą

nad nowym układem z okresu Księstwa Warszawskiego.

Próby, które odbywały się dwadzieścia trzy razy dziennie, były bardzo wyczerpujące, ale po ciężkiej pracy mogliśmy odprężyć się w miejscowym basenie. Wszyscy, zmęczeni, ale zadowoleni wróciliśmy do Wieliszewa. Teraz czeka nas jeszcze cięższa praca, aby doświadczenie zdobyte na warsztatach owocowało w przyszłości.

■ **DS**



fot. arch. zespołu

Warsztaty taneczne w Puławach



Historia

W okolicznych lasach Wieliszewa i Nieporętu działał na początku powstania styczniowego oddział Józefa Jankowskiego. Oddział ten w pierwszej połowie lutego liczył 100 ludzi, nieco później, po dołączeniu ochotników z Warszawy, około 200.

Krzysztof Klimaszewski



Wszystkie fot. Biblioteka Narodowa

Oddział kozacki w akcji przeciw ludności cywilnej w Warszawie. Anonim, 1897. Drzeworyt.



Grupa koszyńców. Mokry kolodion, 1863

Powstanie styczniowe

16 lutego 1863 r. oddział ten stoczył w lasach pomiędzy Wieliszewem i Nieporętem bitwę z sotnią kozaków pod dowództwem Martynowa. Kozacy otoczyli powstańców; ci odpierając ich położyli z początku 3, przy powtórnym ataku jednak zostali wyparci o 20 kroków poza obóz, wobec czego kozacy zdołali zabrać niektóre zapasy. Powstańcy uderzyli ponownie, wypędzili nieprzyjaciela z obozu, a zabijawszy 5 ludzi, gnali aż do wsi Krubki. Straty wojsk carskich wyniosły 8 zabitych a powstańców 4 zabitych i 2 rannych. Utracano też część taboru.

Antoni Migdalski podporucznik oddziału powstańczego dowodzonego przez Jankowskiego tak przedstawia we wspomnieniach przebieg wydarzeń w owym czasie:

(...) Po bitwie pod Żyrzynem, w obawie przed pogonią i dla zatarcia śladu, Jankowski zmienił nazwisko na Szydłowski, zapowiedział wszystkim, że kto chce, może odejść na urlop po złożeniu broni, a za punkt zborny wyznaczył lasy nieporęckie. Skorzystała z te-

go większa połowa, a prawie wszyscy koszyńcy obłowieni pieniędzmi, tak, że zostało nas z 200 ludzi. Rozporządzenie to ułatwiło nam uniknięcie pościgu. Piechota siadła na podwozy i nocami dotarliśmy do punktu zbiórki. Taka przezorność dowódcy ocaliła nas niezauważenie od nagłego napadu. (...)

(...) Po dotarciu do lasów Nieporęckich byliśmy strasznie niebezpieczni, a konie których mieliśmy do 30, zaledwie nogami powłóczyły, po takim forsownym marszu od granicy austriackiej aż pod Dęblin. Wypoczywaliśmy ze trzy tygodnie, a przez ten czas oddział kompletował się. Nowe umundurowanie i wszelkie potrzebne rekwizyty wojskowe dostarczała z Warszawy do obozu dzielna kobieta, późniejsza żona dyrektora Banku Polskiego, p. Świętochowska. Oficerami kawalerii byli: dzielny rotmistrz J. Domański, porucznicy: Stanisław Wołowski i Gustaw Rutkowski – instruktor, który uciekł z wojska rosyjskiego z Radzyna, podporucznicy: A. Migdalski i K. Zembrzusi. Piechotą dowodził dzielny Al. Jeżewski z porucznikami: Drekiem i Wojciechowskim. Tak

nazwaną szkołą podchorążych (pannicze – pieczeniaryze z wyjątkiem kilku) dowodził b. kapitan wojsk rosyjskich Lucjan. Dowódcą koszyńców był Br. Chądzyński, adiutantem – Książkowski, po wyjściu z oddziału Adama Zielińskiego, wachmistrem Zakrzewski. Było nas przed opuszczeniem obozu do 500 ludzi w tym 60 kawalerii z dwiema na koniach armatkami, które okazały się niepraktyczne i po próbie w pierwszej potyczce zwrócone oraz 60 koszyńców, reszta strzelcy. Słowem byliśmy kompletnie uzbrojeni i umundurowani. Wspomnę tu nawiasem o silnie rozwiniętej organizacji na Podlasiu. Nasz oddział stał blisko Warszawy, a Rosjanie nic o nas nie wiedzieli, my zaś o każdym ich ruchu jak najlepiej byliśmy informowani. Wtajemniczony stał przed pomnikiem króla Zygmunta, obowiązkiem więc jego było, jak widział wojsko rosyjskie, wychodzące z Warszawy w kierunku naszym, dać znać na Pragę drugiemu i taką drogą wszystko nam donoszono. O czujności organizacji świadczy następujący wypadek: żołnierz z rozbitego oddziału Jasińskiego,

przyłączył się do nas pod Nieporętem, a następnie zniknął z bronią i dopiero przy rogatce radzyńskiej przytrzymali go nasi żandarmi piesi, tuż pod nosem wrogów i przyprowadzili do oddziału. Żołnierz nie mogąc się wytłumaczyć po co tam szedł, został na mocy wyroku sądu wojennego rozstrzelany. Kawaleria w czasie kompletowania się oddziału ciągle kręciła się po okolicy, zbierając podatki i furazę. Czasami docieraliśmy nocami do Wawra i bliżej Warszawy wprost Cytadeli, przyglądając się miastu z westchnieniem kiedy tam wejdziemy. Przez pewien czas po wyjściu z lasów nieporęckich maszerowaliśmy po naszym powiecie (stanisławowskim) i sąsiednich bez przygód, a następnie przybyliśmy do Puław. (...)

25 maja 1863r. oddział jazdy powstańczej dowodzony przez Józefa Sołowieja rozbił pod Zegrzem patrol kozacki zanim przybyła na pomoc piechota z Serocka.

W Muzeum Wojska Polskiego, w teczce 66H „Papiery Augusta Kręckiego” znajduje się informacja o Franciszku Barszczewskim – chłopie z gminy wieliszewskiej, który należał do organizacji żandarmów wieszających. Był więziony i zesłany na 3 lata. Również Franciszek Ksawery Repp był uczestnikiem powstania styczniowego, który spoczywa na cmentarzu wieliszewskim.

W Zegrzu, wśród skazanych za udział w powstaniu, wymieniani są: Gościński Walenty – strażnik lasów zegrzyńskich, skazany na 10 lat ciężkich robót na Syberii; Sobociński Kazimierz – bednarz ze wsi Zegrze, udzielał pomocy powstańcom a potem walczył w ich szeregach, utrzymywał kontakt z żandarmem Kostyrskim, 24 grudnia 1865 r. skazany na 2 miesiące pobytu w kazamatach twierdzy Modlin, a następnie oddany pod nadzór policji; Bartoszewicz Feliks – rolnik ze wsi Zegrze, również aresztowany za kontakty z żandarmem – wiesziatkiem Kostyrskim, oskarżony o udział w pozbawieniu życia Alberta Schultza, otrzymał taką samą karę 2 miesiące twierdzy Modlin i potem nadzór policji.

Warto również jeszcze dodać, iż w pobliżu byłego cmentarza grzebalnego, służącego przede wszyst-

kim wiernym prawosławia – zmarłych spośród przebywających na terenie koszar garnizonów w Zegrzu i Jabłonie (obecnie Legionowo), należących do obsady Warszawskiego Rejonu Fortecznego, jak również przy obecnym wiadukcie kolejowym, na skarpie przydrożnej, był grób nieznanego żołnierza – powstańca z 1863 roku. Informację taką w swoich spisanych relacjach zawarł, już niestety nieżyjący, Eugeniusz Kado. Grób w gwarze miejscowej określano „mogiłką”. Grób „mogiłką” był pielęgnowany aż do 1945 roku. Jego ślady zatarłe zostały w okresie powojennym. Prawdopodobnie spoczywali w niej rozstrzelani powstańcy żandarmi wieszający działający na terenie Wieliszewa. Potwierdzenie działalności żandarmów znajduje się w zeznaniach dotyczących żandarmów wieszających znajdujących się w zespolu 203/II – Namiestnik i głównodowodzący wojskami w Królestwie Polskim w latach 1832–1874 sygnatura 171 w Archiwum Akt Dawnych. Według tych zeznań wieszaciele stosowali terror, bili i zabijali zdrajców powstania i sprzymierzeńców władzy rosyjskiej zaborcy, przy braku sprzeciwu ze strony mieszkańców Wieliszewa, za co zostali ukarani grzywną pieniężną. Tak więc Wieliszewiacy nie poparli władzy carskiej, nie przeciwstawiali się aktom terroru stosowanym przez powstańców żandarmów wieszających, nazwanych przez autora sprawozdania złoćcami i zostali wszyscy ukarani.

(...) Terror był do takiego stopnia wielki, że nie tylko poszczególne jednostki były nim dotknięte, ale także całe społeczności. Z niepojętą lekkością, wyróżniającą polski charakter pomagano złoćcom.

Otóż w jednej z podwarszawskich gmin, mianowicie w Wieliszewie dokonano kilku najbardziej nieludzkich zbrojstw i tortur na mścicielach [mszczących się], pozostających poddany prawowitej władzy, przy czym mieszkańcy gminy nie sprzeciwiali się w najmniejszym stopniu tym, którzy naruszali spokój, dlatego zgodnie z wolą Jego Wysokości namiestnika nałożono karę pieniężną na całą gminę. (...)

Jak zawsze zwracam się do Państwa o pomoc, może ktoś ze starszych osób żyjących w Państwa rodzinach pamięta miejsce grobu zwanego „mogiłką” na skarpie torowiska przy drodze z Legionowa do Zegrza? ■

ZE STAREGO ALBUMU



W cyklu „Ze starego albumu” tym razem przedstawiamy dwa zdjęcia użyczone przez Wojciecha Derejskiego z Michałowa-Reginowa. Pierwsze przedstawia dom Pana Wojciecha w lipcu 1943 r. Dom został zbudowany w 1929 r. przez jego ojca, kapitana WP Stanisława Derejskiego i przetrwał II wojnę światową. Dzisiaj jest już po przebudowie i remoncie. Na zdjęciu widać różaną aleję prowadzącą do domu, która w dużej mierze pozostała do czasów dzisiejszych. Na drugim zdjęciu jest peron kolejowy w Michałowie-Reginowie w latach powojennych, wówczas nazywanym stacją Poniatów na skutek usilnych nalegań hrabiego Grocholskiego, właściciela majątku Poniatów. Z tyłu widoczny sklep spożywczy Pana Trzaski, w którym młody Wojtek kupował mrożone tabliczki czekolady udając się koleją do szkoły. Na zdjęciu Wojciech Derejski ze swoją siostrą Hanną.



Bardzo dziękuję za udostępniane zdjęcia i zapraszam wszystkich posiadających swoje stare fotografie do ich publikowania.

Informacje na tel. 605 721 406
Krzysztof Klimaszewski



Kabaret, jako sztuka i rozrywka, przeżył swoje „chude lata”. Jednak już od kilkunastu lat wspólnie przeżywamy istną eksplozję popularności zespołów, które starają się umilić nam czas, niejednokrotnie bardzo inteligentnym humorem. Dzięki nim możemy odreagować stres, a często zastanowić się nad własnym życiem ukazanym w krzywym zwierciadle.

Mariusz Kraszewski

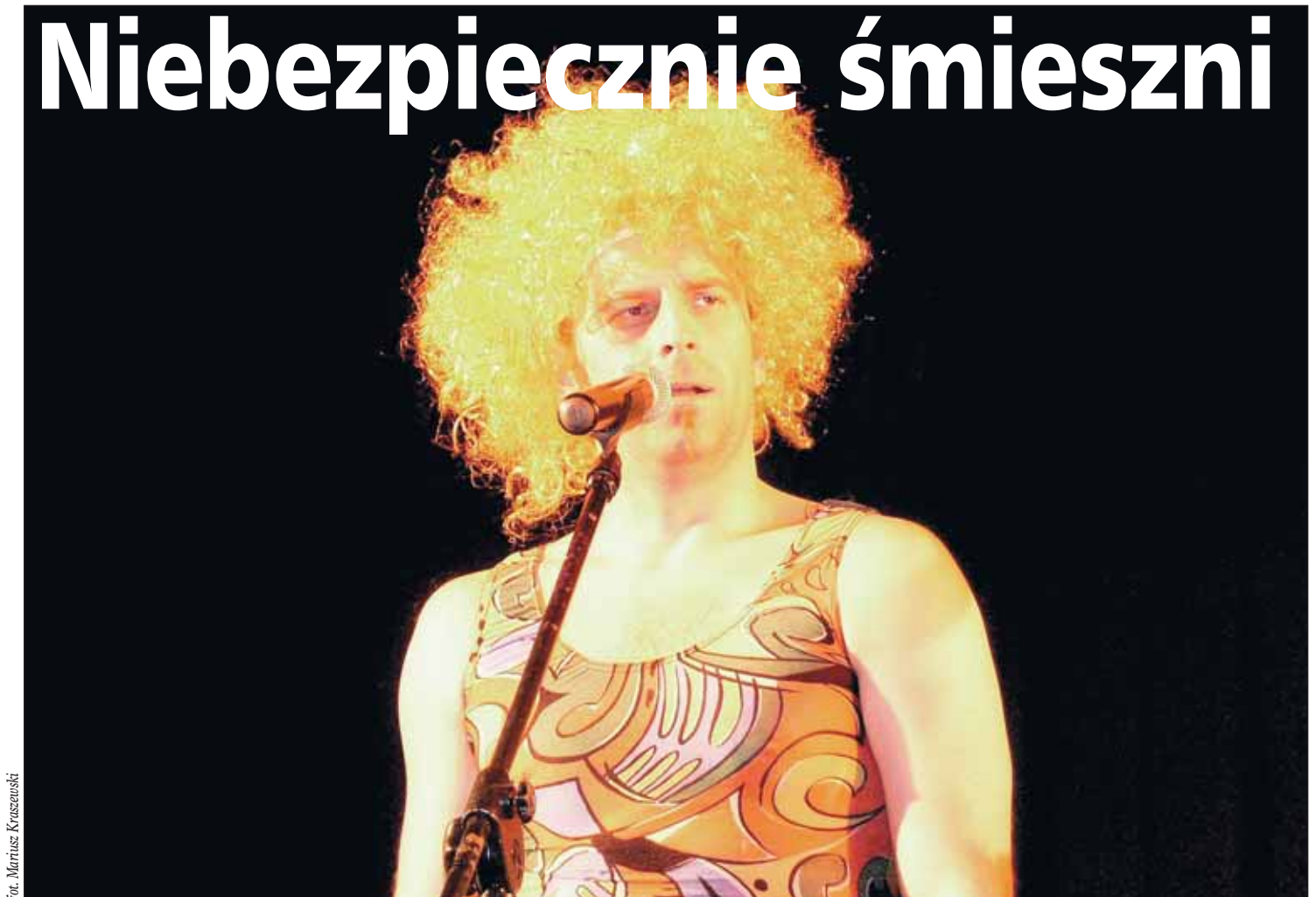


foto. Mariusz Kraszewski

„Paranienormalni” tak wyobrażają sobie gości z kosmosu

Po takich gwiazdach sceny, jak „Kabaret Moralnego Niepokoju”, „Neo-Nówka”, „Koł polski”, „Hrabi” i „Formacja Chatelet” do Wieliszewa zjechali panowie „Paranienormalni”. Wszystkie te grupy znane są ze szklanego ekranu, jednak oglądanie skeczy za pośrednictwem telewizora nie może się równać z uczestnictwem w przedstawieniach granych „na żywo”. Szczególnie dotyczy to „Paranienormalnych”, których niewątpliwym atutem jest doskonały kontakt z publicznością. Zespół świetnie wypada w telewizji, ale „na żywo” – sto razy lepiej. Występ w Wieliszewie trwał prawie dwie godziny, z czego niemal trzy kwadranse zajęł błyskotliwy dialog aktorów z tłumnie zgromadzoną tego wieczoru widownią. Właściwie trudno było uchwycić granicę oddzie-

lającą grane przez „Paranienormalnych” role od improwizacji. Uczestnicząc w spektaklu miałem wrażenie, że aktorzy czują się w naszej Gminie świetnie, że sami przyjechali się tu przede wszystkim zabawić, odpocząć zamiast ciężko tyrać zaskarbiając sobie przychylność widowni, że polubili każdego z widzów osobno i z drugiej strony też czują się akceptowani. Po przedstawieniu zastanawiałem się tylko, czy wrażenia te są wynikiem profesjonalizmu „Paranienormalnych”, czy ich nieposkromionego temperamentu scenicznego. Natomiast podczas spektaklu – przyznając się bez bicia – zapomniałem, że przyszedłem służbowo, że trzeba zachować spokój i równowagę, że reprezentuję najlepszą gazetę w powiecie... Pozwoliłem sobie zjednoczyć się z publicznością w nieposkromionym chichocie.

Aż miło było słyszeć i widzieć, jak „Paranienormalni” wyrównują na scenie porachunki z blokerkami, osilkami, „wykształciuchami”, niedopieczonymi artystami, leniwymi głowami rodzin i oczywiście dziewczętami, których wyobraźnia jest ukształtowana głównie przez środki masowego przekazu. Grupa odnajduje radość również w życzliwym parodiowaniu gwiazd estrady – od powszechnie szanowanego „Raz Dwa Trzy” począwszy, poprzez zasłużoną i utytułowaną „Budkę Suflera”, na topowo popularnym „Feelu” skończywszy. Przez moment odniosłem wrażenie, że w dziele swym bardziej konsekwentnie mnie reprezentują, niż niejeden poseł, czy senator.

Okazuje się, że kojarzona głównie z postacią Mariolki-krejołki grupa dysponuje całym wachlarzem instrumentów skutecznie

wyciskających łzy szczęścia. „Paranienormalni” grzeszą talentami aktorskimi, których mogłaby im pozazdrościć niejedna gwiazda polskich oper mydlanych. Z kolei umiejętnościami dźwiękonaśladowczymi w niczym nie ustępują starym wyjadaczom bit-boxu. Wszystkie te zalety pozwalają „Paranienormalnym” wystawiać bezpretensjonalne show mogące zaspokoić najbardziej wybredne gusta, w tym – wszelkiej maści jurorów (na przykład tytuł „Świra” przyznany za wykreowanie postaci Mariolki).

Żadne słowa nie będą jednak bardziej kompetentną recenzją od reakcji publiczności. Wszyscy, którzy piątkowy wieczór postanowili spędzić z kabaretem „Paranienormalni”, zapewne nie żałują. Dzięki granemu tego dnia przedstawieniu mogli poczuć, że są w centrum wydarzeń, ponie-

waż grupa zapewniła widzom rozrywkę żywiołową, inteligentną i przezabawną. Na własne oczy mogliśmy przekonać się, dlaczego pochodzący z dalekiej Jeleniej Góry „Paranienormalni” zaliczani są do polskiej kabaretowej pierwszej ligi. ■

Niepowtarzalny koncert – TAK JEST! KOBIETA

Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły Podstawowej im. T. Kościuszki w Wieliszewie „Bonawentura” i Ośrodek Kultury w Wieliszewie, przy wsparciu Dowódcy 60. Wieliszewskiego Dywizjonu Rakietowego Obrony Powietrznej w Olszewnicy Starej, zapraszają na niepowtarzalny koncert Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. Koncert ten nawiąże muzyką i piosenką wojskową do święta naszych Pań.

Zapraszamy w sobotę, 7 marca 2009, o godz. 17.00 do sali widowiskowej Urzędu Gminy Wieliszew.

Takie piosenki jak: *O mój Rozmarynie, Przybyli utani pod okienko, Hej hej utani umiła czas i będą doskonałym prezentem dla niejednej kobiety, szczególnie gdy zabrzmią w wykonaniu tak dużego grona artystów Zespołu Reprezentacyjnego.*

Wstęp wolny dla wszystkich chętnych, jednakże delikatnie wspominamy o wsparciu potrzeb Wieliszewskiej szkoły poprzez zasilenie charytatywnej skarboxki. Dla hojnych darczyńców przygotowaliśmy prezenty-niespodzianki. ■

Złote lata swingu, przeboje muzyki klezmerskiej, argentyńskie tanga zagościły w piątkowy wieczór, 16 stycznia, w sali widowiskowej w Wieliszewie, gdy w pełną rozrywkowych standardów muzyczną podróż „Dookoła Świata” zabrał publiczność Kwartet Premiera.

Premiera w Wieliszewie



Premiera na wieliszewskiej scenie

Było to kolejne z cyklu Muzycznych Spotkań, na które zaprosił nie tylko melomanów Ośrodek Kultury w Wieliszewie.

Z oferty bezpłatnego obcowania z „żywą” i wykonywaną bezsprzecznie na najwyższym poziomie muzyką skorzystało

tym razem około 50 osób. Co ważne, nie byli to tylko Wieliszewianie. Kwartet Premiera, zapewne w myśl filmowej zasady „Mnie się podobają melodie, które już raz słyszałem”, przygotował szeroką ofertę utworów znanych i lubianych, atrakcyjnych dla osób o zróżnicowanych oczekiwaniach. Publiczność usłyszała i z uznaniem oklaskiwała muzykę filmową nagrałą niegdyś do takich obrazów światowej kinematografii, jak: „Żądło”, „Zapach kobiety”, „Vabank”. Poza szlagierami kinowymi muzycy wykonali również: „Taniec węgierski” Brahmsa, „Libertango” Piazzoli, „Besame Mucho” Velazquesa i klezmerski standard „Siem sorog”.

Członkowie zespołu: Mariusz Kielan – skrzypce, Adrian Janda – klarnet, Witold Jarosiński – akordeon, Jarosław Jekielek – kontrabas, są absolwentami Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie i na stałe współpracują z kameralnymi i symfonicznymi orkiestrami w całym kraju. Wspólna pasja i zamiłowanie do muzyki swingowej zaowocowały współpracą w czteroosobowym składzie i ostatecznie w 2003 roku zespół przyjął nazwę Kwartet Premiera. W piątek, 16 stycznia, swoją premierę miał zaś w Wieliszewie.

■ Ernest Mozol



Z życia Gminy

W styczniu tego roku, najpierw na obrady zarządu, a po jego akceptacji na obrady Rady Powiatu, trafiła propozycja uchwały przekazania Gminie Wieliszew nie tylko zadania prowadzenia Szkoły, ale i jej majątku w celu kontynuowania na nim działalności edukacyjnej i innej – prowadzonej do tej pory.

Paweł Kownacki

Tym razem większość radnych, bez względu, czy z kolicji PO-PS-NMNS, czy z opozycyjnego PiS, przekonana m.in. przez argumenty obecnych na sesji wójta Waldemara Kownackiego, Przewodniczącego Rady Gminy Jana Sołtysa i dyrektora szkoły Andrzeja Siwca, zagłosowała za przekazaniem Szkoły Gminie Wieliszew.

Konsekwencją podjęcia tej uchwały było rozpatrzenie uchwały Rady Gminy Wieliszew o przyjęciu tego ważnego, acz wymagającego dofinansowania „prezentu”. 10 lutego radni gminni jednogłośnie zagłosowali za taką uchwałą. Co niesie za sobą taka uchwała dla Wieliszewa? Dla niektórych to tylko zbędny ciężar, ale jak zaznacza Wójt Gminy Wieliszew: *problem Zespołu Szkół w (Dębem) Komornicy należy rozpatrywać w szerszym kontekście, przez pryzmat prowadzonej na naszym terenie polityki społecznej. Nie jest to problem jedynie ekonomiczny. Obecnie do Szkoły w (Dębem) Komornicy uczęszcza ponad 100 uczniów z naszej Gminy. Myślę, że już ta liczba wystarczy do stwierdzenia, że nie powinniśmy dopuścić do likwidacji tej placówki. Poza tym najlepszą inwestycją jest dbanie o oświatę w celu zapewnienia dzieciom i młodzieży, czyli przyszłemu pokoleniom, właściwej edukacji.*

Zastępca wójta Andrzej Szczodrowski dodaje: *Uchwała podjęta przez Radę Gminy Wieliszew mieści się w kategoriach historycznych. Została przecięta pewna narastająca atmosfera wokół Szkoły, ciągle mówiąca o likwidacji Szkoły. Teraz wiemy, że Szkoła zaczyna żyć na nowo mogąc odbudowywać swoją pozycję. Natomiast Przewodniczący Rady Gminy Wieliszew Jan Sołtys wskazuje możliwe rozwiązania: *Szkoła w Dębem ma rację bytu. Ja bym widział tę placówkę w kontekście kształcenia zawodów do dziś deficytowych, jak np. masażyistów czy fizjoterapeutów. W przyszłości będę się opowiadał za tym, aby takie kierunki nauczania pojawiły się w Szkole w Dębem. Rada Gminy jednogłośnie podjęła decyzję o przejęciu placówki. To jest inwestycja długoterminowa i jej efekty nadejdą za 5 – 10 lat.**



foto. arch.

Szkoła kiedyś...



foto. PS

...i dzisiaj

Nowa szkoła w Wieliszewie



foto. MK

Absolwenci Szkoły do dziś utrzymują ze sobą kontakt



foto. arch.

Zjazdy absolwentów odbywają się od lat



foto. MK

W Dębem uczy się dużo utalentowanej młodzieży

Taki teren nad Zalewem Zegrzyńskim należy rozpatrywać w kategoriach wręcz strategicznych. Może on okazać się idealną bazą na zorganizowanie klasy o profilu sportowym związanym ze sportami wodnymi, co pozwoli odpowiednio zagospodarować niewykorzystaną część Zalewu od mostu w Zegrzu do zapory w Dębem. Pełnowymiarowy stadion, bogata baza lokalowa, wspomniana wyżej bliskość Zalewu to tylko kilka zalet, które potwierdzają słuszność przejęcia zespołu szkół.

Z perspektywy Szkoły nowy gospodarz, który daje dyrektorowi i radzie pedagogicznej pewien komfort pracy bez zagrożenia, pozwala na podjęcie nowych kroków mających na celu uatrakcyjnienie oferty Szkoły. Stąd już teraz dyrektor z dumą prezentuje swój najnowszy pomysł wprowadzenia do Szkoły, poza klasami policyjnymi, klas tzw. wojskowych, które miałyby kształcić młodzież zainteresowaną podjęciem służby w zawodowej armii. Cóż, można powiedzieć, że podjętymi uchwałami obydwu



foto. MK

Wójt Waldemar Kownacki chce unowocześnić Szkołę

▶ ANDRZEJ SIWIEC Dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych

Droży Państwo, to jest dobra nowina. Przekażcie znajomym, rodzinie, przyjaciółom, by zachęcali dzieci z Gminy Wieliszew oraz gmin ościennych do rozpoczęcia nauki w naszej szkole już od nowego roku szkolnego. Młodzież będzie miała okazję kształcić się wszechstronnie. W ramach innowacji pedagogicznej oferujemy klasy policyjne, otwieramy również klasy wojskowe. Praktycznie młodzież z całego kraju właśnie u nas będzie mogła zdobyć umiejętności przydatne w policji i w wojsku.

zainteresowanych rad zamknięty został pewien rozdział w historii Szkoły i można z nadzieją spoglądać na nowe możliwości, jakie

pojawili się nie tylko przed Szkołą, ale i Gminą Wieliszew.



Na lodowisku Stegny w Warszawie

Ponad 1000 dzieci skorzystało z oferty Ośrodka Kultury w Wieliszewie podczas zimowych ferii.

Ferie z Kulturą

Naczas ferii szkolnych Ośrodek Kultury w Wieliszewie przygotował 2-tygodniowy program zajęć dla dzieci i młodzieży. Podobnie jak w zeszłym roku, propozycje cieszyły się dużym zainteresowaniem i listy chętnych szybko się wypełniły – niestety były one limitowane liczbą miejsc w autokarze.

Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyły się wyjazdy na lodowisko i baseny, ale nie one dźwierżyły palmę pierwszeństwa. Wśród ofert bezapelacyjnie wygrało Colorado – kolorowe kulowe miejsce aktywnej zabawy, czy wręcz dziecięcych szaleństw.

W ciągu dwóch tygodni odwiedziliśmy Tor Łyżwiarski na Stegnach, Aquaparki w Jachrance i Warszawie, Muzeum Techniki, Centrum Rozrywki Hula-Kula,

Stajnię Klucz i Colorado, by ferie zakończyć zabawą karnawałową w hali sportowej.

Część uczestników po raz pierwszy miała okazję odwiedzić miejsca będące celem naszych wycieczek i z pewnością wizyty te wywoływały największe emocje. Pierwsze założenie łyżew, pierwszy zjazd rurą do basenu, pierwsza przejażdżka konno, rzut kulą w kręgielni, pierwsze pieczenie kielbaski na ognisku, czy możliwość zobaczenia pierwszych latających konstrukcji lotni i szybowców i pierwszych pojazdów pozostawią niezatarte wspomnienia.

Poza zajęciami na sportowej hali i jednodniowymi wycieczkami Ośrodek Kultury w Wieliszewie zorganizował również dwa wyjazdy warsztatowe. W Puławach dzieci i młodzież Zespołu Tańca Ludowego „Promyki” doskonaliły umiejętności w dziedzinach argentyńskiego tanga oraz ćwiczyły układy choreograficzne z okresu Księstwa Warszawskiego. Składająca się głównie z członków chóru „Marzenie” grupa, która wyjechała do Kluszkowców, wzięła udział w warsztatach twórczych.

Niespodziewanie do programu ferii weszły „obowiązkowe” wizyty w fast-foodach. Jeżeli zadowolenie z wyjazdów zmierzmy niezliczoną ilością zjedzonych hamburgerów, frytek i wypitych napojów to śmiało możemy powiedzieć, że tegoroczna zimowa oferta Ośrodka Kultury jest bardzo atrakcyjna.

■ **Dariusz Skrzydlewski**
■ **Mariusz Kraszewski**



wszystkie fot. Grzegorz Biernat

Wywiad dla TVP Info



W stajni „Klucz”



Na kręgielni Hula-Kula



Kulkowe szaleństwo w Colorado



Bal przebierańców w hali sportowej w Wieliszewie



W warszawskim Muzeum Techniki



Wydarzenia

W związku z licznymi pytaniami mieszkańców naszej Gminy pragniemy przekazać informacje dotyczące prowadzonych obecnie prac projektowych dotyczących kanalizacji sanitarnej.

Kanalizacja w Komornicy i Michałowie-Reginowie

Zakresem prac projektowych w miejscowości Komornica objęty jest obszar południowo-wschodni wsi natomiast w przypadku miejscowości Michałów-Reginów prace projektowe obejmują obszar w obrębie ulic: Głównej, Długiej, Prostej, Ogrodowej i Kościelnej. Wiele dróg dojazdowych do posesji stanowi własność prywatną. W takim przypadku zgodę na poprowadzenie sieci kanalizacyjnej muszą wyrazić wszyscy współwłaściciele takich

dróg. Brak jakiegokolwiek zgody spowoduje, że projekt w danej drodze nie zostanie wykonany.

W wielu przypadkach prywatne drogi dojazdowe są zbyt wąskie, co wiąże się z brakiem technicznej możliwości posadowienia w nich kanału sanitarnego. W takich sytuacjach mieszkańcy będą proszeni o udostępnienie terenu swoich działek. I tu również brak zgody spowoduje, że kanalizacja do działek zlokalizowanych przy takiej

drodze nie zostanie wybudowana. Gmina ze swej strony, wspólnie z firmami projektowymi szuka rozwiązań, które byłyby jak najmniej uciążliwe dla Państwa i jednocześnie, aby nie ingerowały w tereny prywatne – poza oczywiście prywatnymi drogami. Wszelkie propozycje tras kanałów jak i przyłączy kanalizacyjnych będą uzgadniane z właścicielami posesji.

Mając na uwadze fakt, że termin zakończenia prac projekto-

wych został w obu przypadkach wyznaczony na początek II kwartału br., zwracamy się do Państwa z prośbą o bezzwłoczny zwrot podpisanych ankiet. Ich brak powoduje wstrzymanie prac projektowych. Z góry dziękujemy Państwu za współpracę. W celu wyjaśnienia wątpliwości prosimy kontaktować się bezpośrednio z firmami projektowymi. W sprawie Michałowa-Reginowa – firma DOMINO – tel. 086 216 43 79. W sprawie Komornicy – firma LINETEL – tel. 081 47 98 239

Joanna Kowalska
Kierownik Referatu Inwestycji
i Rozwoju Gminy

na sygnale czyli z pracy policji

Na początku stycznia funkcjonariusze ustalili, że jeden z przedsiębiorców z terenu Gminy nielegalnie pobiera energię elektryczną z linii. Potwierdzili to pracownicy zakładu energetycznego. Został on ukarany na bieżąco, wpłacił należącą się sumę, a teraz toczy się postępowanie w tej sprawie.

W miejscowości Góra miało miejsce włamanie do piwnicy. Policja ustaliła, że sprawcami byli nieletni. W piwnicy mieszkańcy trzymali zapasy żywnościowe: ziemniaki i konfitury, które zostały skradzione lub zniszczone.

25 stycznia mieszkaniec miejscowości Wieliszew zgłosił napad, jakiego dokonało na nim 2 innych mieszkańców Wieliszewa. Według zeznania został on pobity i okradziony. Funkcjonariuszom udało się schwytać sprawców. Decyzją prokuratury rejonowej w Legionowie zastosowano w stosunku do nich dozór policyjny.

W Skrzeszewie nieznani sprawcy dokonali zuchwałej kradzieży kabla telekomunikacyjnego. Zdarzenie takie staje się ostatnio niestety częstym zjawiskiem na terenie Gminy Wieliszew. Jeżeli chodzi o straty, jakie ponosi operator i społeczeństwo, są one nieproporcjonalnie wysokie w porównaniu do zysków, jakie mają złodzieje. Przy kradzieży 100-metrowego kabla straty wynoszą ok. 10 000 zł, a mieszkańcy pozostają wyłączeni z sieci telekomunikacyjnej. Na ogół sprawców ciężko ustalić, przewody kradzione są po nocach, w miejscach nienadzorowanych.

Policja zatrzymała 4 nietrzeźwych kierowców oraz 7 osób poszukiwanych.

Komisariat Policji w Wieliszewie informuje, że w związku z problemami z dodzwonieniem się do Komisariatu uruchomiona została nowa, bezpłatna linia telefoniczna.



Prosimy korzystać z numeru
022 60 48 500

I N F O R M A C J A

Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej
w Wieliszewie ul. Modlińska 1 tel. 022 7822455.
e-mail: szpzo_z_wieliszew@pro.onet.pl

ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ
W WIELISZEWIE TEL. 022 7822455

Gabinet lekarski czynny od pon. do pt. w godz. 8-18

• lekarz rodzinny – pediatra Ewa Olczak-Wróblewska

• lekarz pediatra Daniela Piórkowska

Gabinet zabiegowy czynny od pon. do pt. w godz. 8-18

• pielęgniarka środowiskowo-rodzinna Grażyna Kwiatkowska

• położna rodzinna Barbara Gadomska. Wizyty domowe

zgłaszane osobiście lub telefonicznie

Punkt szczepień w środy w godz. 14-18

• Wizyty położnej rodzinnej w domu po zgłoszeniu

urodzenia dziecka.

Soboty niedziele i święta – Nocna

Pomoc Lekarska w Legionowie

i Nowym Dworze Mazowieckim.

Konsultacje specjalistyczne:

• kardiologiczne

• laryngologiczne

• urologiczne

raz w miesiącu w ZOZ Skrzeszew.

Konsultacje:

• pulmonologiczne

• okulistyczne

• badania spirometryczne wg potrzeb.

Gabinet ginekologiczny w ZOZ

Skrzeszew w poniedziałki od godz. 15.

• lekarz ginekolog – położnik Sławomir

Chaberek.

ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ
W SKRZESZEWIE UL. NOWODWORSKA 57,

TEL. 022 7823026

Gabinet lekarski czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8-14

• lekarz rodzinny – Ewa Olczak-Wróblewska

• lekarz pediatra – Jadwiga Szymańska-Jastrzębska

Gabinet zabiegowy czynny od poniedziałku do piątku

w godz. 8-13

• pielęgniarka środowiskowo-rodzinna Jadwiga

Szafrąńska

Punkt szczepień w środy w godz. 9-11

ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ W JANÓWKU
UL. DWORCOWA 1 TEL. 022 7755225

Gabinet lekarski czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8-14

• lekarz pediatra Zuzanna Adamkiewicz-Pacuska

• lekarz rodzinny – pediatra Ewa Olczak-Wróblewska

Gabinet zabiegowy czynny od pon. do pt. w godz. 8-14.30

• pielęgniarka rodzinna Mirosława Chłopicka

Punkt szczepień we wtorki w godz. 10-14

Pacjenci z ZOZ-ów Janówek i Skrzeszew po godz. 14
winni zgłaszać się do ZOZ-u w Wieliszewie.

Opieka profilaktyczna w Szkołach

Podstawowych i Gimnazjach

w umawianych terminach. Działania

edukacyjne w formie wizualnej

i pogadank. Profilaktyka próchnicy

– fluoryzacja.

• Promocja Zdrowia z zakresu

Profilaktyki Chorób Nowotworowych

zawierana ze Starostwem

Powiatowym w Legionowie

• Punkt Porad Psychologicznych ZOZ

Janówek we wtorki od 8.30 – 11.00

• Punkt Porad Psychologicznych ZOZ

Wieliszew we wtorki od 11 – 14.30



KONTAKT:

Wieliszew
– okolice Zalewu
Zegrzyńskiego

ul. Modlińska 73, 05-135
tel./fax: 022/ 782 07 03

Telefon alarmowy:
0600 495 609
monitoring@akodo.pl

Mirosław Pieńkowski
tel.: 0502 532 466

Jesteśmy dla wszystkich, którzy potrzebują ochrony

Spółka powstała w 1999 roku w oparciu o sprawdzoną i doświadczoną kadrę wywodzącą się ze służb specjalnych oraz renomowanych podmiotów prywatnych. Naszym celem jest zapewnianie szeroko rozumianego bezpieczeństwa swoim klientom i ich mieniu. Opieramy się na założeniu „trójkąta bezpieczeństwa”, co oznacza że zawsze działamy w oparciu o trzy niezawodne elementy: przepisy prawa, ochronę fizyczną i zabezpieczenie techniczne. Dzięki temu nasza usługa zawsze stoi na najwyższym poziomie. Każdemu klientowi poświęcamy maksimum uwagi

bez względu na wartość zlecenia. Największą rekomendacją jest dla nas zaufanie klientów, dzięki którym staliśmy się marką rozpoznawalną i polecaną. Obecnie działamy na terenie siedmiu miejscowości i stale rozszerzamy zasięg swoich usług.

Misja firmy

Naszym celem jest spełnienie oczekiwań klientów poprzez wykonanie usługi na najwyższym poziomie. Osiągamy to poprzez stałe podnoszenie standardów zarządzania jakością, szkolenia pracowników, wdrażanie najnowocześniejszych osiągnięć techniki oraz współpracę ze stowarzyszeniami branżowymi.



Niepubliczne Przedszkole „Kubuś Puchatek” w Nieporęcie
ogłasza zapisy na nowy rok szkolny 2009/2010

Informacje: 600-17-69-18 lub 0-22 774-87-12 www.przedszkolenieporet.waw.pl



o filmach i dobrym kinie

„Control”

Reżyseria: Anton Corbijn
Scenariusz: Matt Greenhalgh
Zdjęcia: Martin Ruhe
Muzyka: Joy Division
Produkcja: Australia, Japonia, 2007
Czas: 121 min.



„Control” przenosi nas w czas przełomu lat 70. i 80. – w początek punkowej rewolucji tych, którzy zbuntowali się przeciwko obłudzie i dwulicowości rodziców, kompromisom karierowiczów, estetyce rugującej wszelką refleksję, kulturze galopującej konsumpcji. W czas wielkiego rozczarowania ideałami „dzieci-kwiatów”. Rewolta, której trybuną stały się sceny punkrockowych koncertów, nie niesie przesłania nadziei, nie tworzy mitu krainy szczęśliwości, nie szuka autorytetu. Wręcz przeciwnie – wrzeszczy o beznadziei, propaguje anarchizm, sakralizuje przemoc i autodestrukcję.

Pod koniec lat 70. Anton Corbijn zrobił serię zdjęć jednemu z rockowych zespołów grających w Manchesterze. Wkrótce kapela zdobyła rozgłos zajmując miejsce wśród ikon muzyki alternatywnej. Jej nazwa – Joy Division – stała się synonimem punkowego „weltschmerzu”. Gdy po niespełna 30 latach powstawał film „Control”, zespół był już legendą; głównie za sprawą twórczości, życia i śmierci Iana Curtisa – wokalisty, tekściarza i lidera Joy Division. To na nim skupia swoją uwagę Corbijn tworząc wielowarstwowy portret człowieka z krwi i kości. Jego Curtis jest postacią tragiczną, lecz nie posagową – rozdierany sprzecznymi uczuciami kładącymi mu miotać się pomiędzy żoną i kochanką, popychany artystycznymi zdolnościami w kierunku rockowej sceny i odrzucany od niej wrodzoną nieśmiałością, zniewolony przez swój autoportret nihilistycznego buntownika a w głębi serca tęskniący za równowagą i stabilizacją na łonie rodziny. Mentalną pozę uzupełnia wyniszczająca choroba – epilepsja. Ian Curtis kapitułuje w wieku 23 lat, 18 maja 1980 roku, we własnym domu, podczas oglądania „Stroszka” Wernera Herzoga. Pętla zaciskająca się na jego szyi miała kształt do złudzenia przypominający znak zapytania.

Wkrótce badziewie produkowane pod nazwą New Order przez „osieroconych” członków Joy Division stanie się przejawem świadectwem roli, jaką Curtis odegrał w historii muzyki rockowej. To dzięki niemu w Legionowie pełni egzaltacji młodzieńcy składali strofy brudnej poezji, w której „tusty piach, jak włosy w zupie” pokrywa groby anonimowych pańszczyźnianych chłopów.

■ **Marian Kraszan Kraszewski**

„Utalentowanego Pana Ripleya”, „Kukułkę”, „Babel” i „Szczęściarza” obejrzą w marcu widzowie wieliszewskiego Klubu Filmowego ZAKŁAD

Mariusz Kraszewski

Wstyczni zainaugurował swoją działalność Klub Filmowy Zakład. Wokół projektu skupiła się ponad 30-osobowa grupa miłośników dobrego kina. Każdy z członków Klubu może zaproponować film, który warto obejrzeć; umieścić jego pokaz w repertuarze. Po projekcjach klubowicze zostają, aby przy kawie i herbacie porozmawiać o obejrzanym filmie, a nieraz także w sprawach daleko wykraczających poza salę kinową.

O naprawdę doskonałą atmosferę dba Ernest Mozol, który pozo-



Przed projekcją „Jabłko Adama”

Bigos na Zakładzie

stając nieco na uboczu oddaje inicjatywę kilku głównym dyskusyjnym dyskusyjnym. A jednak bez niego projekt ten nie osiągnąłby aż takiego sukcesu. To między innymi dzięki niemu widzowie w dzień projekcji „Jabłko Adama” mogli zasmakować szarlotki, a przed „Weselem” – pysznego bigosu ugotowanego przez Grzegorza Biernata. W planach są dalsze niespodzianki, dlatego warto wybrać się do Klubu

Filmowego Zakład. Jeśli nie dla wrażeń kulinarnych, to przynajmniej dobrego kina.

Cena miesięcznego karnetu (klubowicz + osoba towarzysząca) wynosi 5 zł. W sprawach związanych z Klubem Filmowym Zakład należy kontaktować się mailowo pod adresem: kino@wieliszew.pl lub telefonicznie pod numerem: 022 782 20 44

Zaczytany mol, czyli książki warte uwagi

Ukryta historia

Tysiące lat temu istniały wielkie cywilizacje, potężne imperia, po których przetrwały tylko ruiny. Historia i czas zatarły ślady. Czasami – głęboko pod ziemią, w głębi dżungli, wśród gęstych lasów, zatopione w bagnach – odnajdujemy tajemnicze pozostałości po pradawnych państwach. Mogą to być resztki budowli, przedmioty codziennego użytku lub tajemnicze artefakty. Możemy tylko domyślać się, komu i do czego służyły. Im więcej odkrywamy, tym więcej powstaje pytań i zagadek. Okazuje się, że dawni ludzie nie byli prymitywni i nieokrzesani. Posiadali rozwiniętą naukę, kul-

ture, religię i technologię. Wystarczy spojrzeć na egipskie piramidy, świątynie Azteków, brytyjski Stonehenge... Wciąż budzą podziw i zdumienie. Trwają od wieków, obojętne na toczącej się wokół nich historii. Żaden z wytworów naszej kruchej cywilizacji nie przetrwałby nawet połowy tego, co te starożytne budowle. W jaki sposób, dysponując tylko siłą ludzkich mięśni, można było wznosić tak monumentalne budowle? Naukowcy i archeolodzy szukają odpowiedzi. Prawdopodobnie dawni ludzie umieli więcej, niż możemy sobie wyobrazić. Trudnego zadania zestawienia

mitów i legend z najnowszymi osiągnięciami nauki podjął się Brian Haughton. Efektem jego pracy jest książka „Ukryta historia”. W sposób przystępny przedstawia ona największe zagadki historii ludzkości. Po co Indianie z kultury Nazca tworzyli na ziemi malunki zwierząt, które widać jedynie z lotu ptaka? Czy jest to przesłanie dla pozaziemskich cywilizacji? Dlaczego ludność Wyspy Wielkanocnej wyrzeźbiła setki olbrzymich posągów? Do czego służyły? Czy rzeczywiście w 2012 roku nastąpi koniec świata? Na te i wiele innych zagadek odpowiedź można znaleźć książce.

Brian Haughton „Ukryta historia”, 2008, Rebis.

■ **Piotr K**

Co w Radio eMka?



fol. PS

Gościem specjalnym tegorocznych Telekamer Teletygodnia był walijski piosenkarz Tom Jones. Korzystając z zaproszenia wytwórni EMI Polska reporter lokalnego Radia eMka udał się na konferencję prasową z artystą, która odbyła się w hotelu Sofitel Viktoria w Warszawie.

Po „chwili dla fotoreporterów” Tom Jones bardzo chętnie odpowiadał na pytania dziennikarzy. Większość z nich dotyczyła nowego albumu oraz dotychczasowych występów. Tom Jones: *Nie ma żadnej formuły na przebój. Warto robić to, co się lubi, jeżeli ma się to szczęście, że publiczność polubi to, co robimy, jest super. Ja zostałem obdarowany głosem, który podoba*

się ludziom. Jednak tworząc muzykę staram się zawsze być wiernym samemu sobie. To wspaniałe uczucie tworzyć to, co mi się podoba.

Na pytanie, czy widzi siebie jako osobę wpływową dla młodych artystów jak Amy Winehouse czy Duffy, artysta przyznał: *To ciekawe. Może odpowiem anegdotycznie. Miałem okazję osobiście spotykać Franka Sinatrę i Elvisa Presleya. Byli to ludzie bardzo ważni dla mnie jako piosenkarza. Ja osobiście staram się, aby moje płyty brzmiały nowoczesnie, ale zarazem jak płyty Toma Jones’a. Jestem również otwarty na współpracę z „nowym pokoleniem”, jednak duet nie może być nagrany dla samego śpiewania, ważne jest, żeby mieć razem coś do powiedzenia. Chciałbym zaśpiewać z Whitney Houston, ma piękny głos lub właśnie z Duffy, ona tak samo jak ja pochodzi z Walii.*

Tom Jones występuje od 1963 r. Do jego największych hitów należą *What’s New Pussycat*, *Help Yourself*, *She’s the Lady* czy niezapomniana *Delilah*. W Warszawie wystąpił podczas wręczenia Telekamer Tele Tygodnia.

■ **Piotr Sypniewski**



Repertuar na marzec 2009

środa, 04.03., godz. 20
– **UTALENTOWANY PAN RIPLEY**
Reżyseria: Anthony Minghella
Scenariusz: Anthony Minghella
Zdjęcia: John Seale
Muzyka: Robert Randles
Produkcja: USA 1999
Czas: 139 min.
Proponuje: Waldemar Pakuła

środa, 11.03., godz. 20
– **KUKUŁKA**
Reżyseria: Aleksander Rogożkin
Scenariusz: Aleksander Rogożkin
Zdjęcia: Andrei Zhegalov
Muzyka: Dimitri Pavlov
Produkcja: Rosja 2002
Czas: 99 min.
Proponuje: Sławomir Bańbura

środa, 18.03., godz. 20
– **BABEL**
Reżyseria: Alejandro Gonzales Inarritu
Scenariusz: Guillermo Arriaga, Alejandro Gonzales Inarritu
Zdjęcia: Guillermo Arriaga, Rodrigo Prieto
Muzyka: Gustavo Santaolalla
Produkcja: Francja, Meksyk, USA 2006
Czas: 142 min.
Proponuje: Marian Kraszan Kraszewski

środa, 25.03., godz. 20
– **SZCZĘŚLIWY CZŁOWIEK**
Reżyseria: Lindsay Anderson
Scenariusz: David Sherwin
Zdjęcia: Miroslav Ondricek
Muzyka: Alan Price
Produkcja: USA, Wielka Brytania 1973
Czas: 186 min.
Proponuje: Grzegorz Biernat

Zapraszamy dzieci i młodzież do Sekcji Żeglarskiej Gminy Wieliszew

Żeglarstwo to świetny sposób na spędzanie wolnego czasu, wspaniała zabawa i nauka samodzielności, odwagi i odpowiedzialności. Żeglarstwo to pasja, która pozostaje w sercu na całe życie.

Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu mieszkańców naszej Gminy i wykorzystując bogactwo, jakim jest posiadanie dużego akwenu wodnego, powołaliśmy do życia sekcję żeglarską. Oferta nasza skierowana jest do dzieci szkół podstawowych i młodzieży gimnazjalnej oraz rodziców.

Nasza sekcja zajmuje się kształceniem młodych żeglarzy zapoznając ich z ABC żeglowania w teorii i praktyce. Zapewniamy dobry sprzęt żeglarski, bazę przy plaży w Wieliszewie, pełne bezpieczeństwo, liczne atrakcje oraz profesjonalną kadre.

ZAPRASZAMY NA SPOTKANIA, KTÓRE ODBĘDĄ SIĘ W SZKOŁACH
Więcej informacji udziela Miroslaw Rygielski: 602 677 775, e-mail: rygiel@onet.eu
Zapisy: hala sportowa pokój nr 4 – tel.: 782-21-44, e-mail: sport@wieliszew.pl
Zapraszamy również wszystkich zainteresowanych do założenia sekcji dla dorosłych

Nekrologi

Serdeczne wyrazy
współczucia

**Pani Elżbiecie
Radzikowskiej
z powodu śmierci
Siostry**

składają Wójt Gminy Wieliszew,
Przewodniczący Rady Gminy,
Radni, Sołtysi oraz pracownicy
Urzędu Gminy Wieliszew

Z głębokim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość
o śmierci

**Siostry Pani
Elżbiety
Radzikowskiej**

Pani Elu wyrazy współczucia
składają
dyrektorzy szkół gminnych,
przedszkoli, nauczyciele,
pracownicy Samorządowej
Administracji Placówek
Oświatowych Gminy Wieliszew



Na Sesji o szkołach

Na XXV Sesji Rady Gminy jednogłośnie podjęto uchwałę ws. szkoły w Dębem. Niniejszym zakończono dysputę, która trwała od ubiegłego roku. Ponadto na Sesji podjęto uchwały ws. zaciągnięcia kredytów na przeprowadzenie inwestycji w Gminie.

Piotr Sypniewski



Rada Gminy Wieliszew podejmuje decyzje na zasadzie consensusu

po przywitaniu i oficjalnym otwarciu Sesji przez Przewodniczącą Rady Gminy Jana Sołtysa, wójt Waldemar Kownacki poinformował o ważnych sprawach, jakie wydarzyły się od ostatniego zebrania. Poinformował o spotkaniu z władzami powiatu legionowskiego odnośnie terenów pod budowę cmentarza, terenów po byłym nasypie kolejowym i w sprawie bezpańskich psów, które niezadko pojawiają się na terenie Gminy. Wspomniał również o problemie w systemie odbioru śmieci i zwrócił się do zebranych o podpisanie umów na odbiór śmieci, żeby dać dobry przykład właścicielom działek, których ten obowiązek dotyczy. Powiadomił również, że w czerwcu na terenie powiatu legionowskiego odbędzie się Międzynarodowy Turniej Siatkówki.

Następnie głos zabrał Przewodniczący Rady Gminy, który poinformował o pracy organów Rady

między sesjami. Na Sesji, nie bez powodu, obecni byli Wicestarosta Powiatu Legionowskiego Janusz Kubicki oraz Dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Dębem Andrzej Siwiec. Pierwszą uchwałę, jaka miała być poddana pod głosowanie, była uchwała ws. przejęcia od powiatu legionowskiego do dalszego prowadzenia przez Gminę Wieliszew Powiatowego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Dębem (Kornicy) oraz nabycia w formie darowizny zabudowanych nieruchomości gruntowych. Pierwszy zabrał głos Janusz Kubicki. Przypomniał obecnym historię placówki od podstaw, dlaczego została powołana i z jakimi problemami się borykała. Przypomniał o dobrych latach 70. i 80. oraz o fakcie, że zmiany ustrojowe w Polsce i brak kształcenia kadry nauczycielskiej przyczyniły się do degradacji Szkoły w Dębem z szkoły ogólnokrajowej do szkoły powiatowej.

Jak podkreślił na koniec, Szkoła pozostaje w powiecie i może liczyć na pomoc. Po głosowaniu Andrzej Siwiec, dyrektor Szkoły w Dębem złożył podziękowania starostom, którzy pozytywnie wpłynęli na decyzję Rady Powiatowej podczas XXVII Sesji Rady Powiatu. Jak przyznał, największym problemem Szkoły pozostają finanse. Po odczytaniu projektu uchwały przez Przewodniczącą Rady Gminy uchwałę przyjęto 16 głosami za. Po głosowaniu Przewodniczący Rady Gminy stwierdził, że historia zrobiła koło i wróciła w odpowiednie miejsce. Zapowiedział też, że Gmina będzie realizowała poprzez tę szkołę zadania własne.

Następnym ważnym punktem było głosowanie uchwał związanych z pozyskiwaniem środków finansowych za pomocą pożyczek oraz kredytów. Jako pierwszą głosowano uchwałę o sprawie zaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego

Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Uchwałę przyjęto 16 głosami za. Następnie Radni zajęli się pakietem uchwał ws. zaciągnięcia kredytu z Banku Ochrony Środowiska na: budowę drogi gminnej wraz z oświetleniem w miejscowości Janówek, wodociągowanie środkowo-zachodniej części Gminy Wieliszew – etap I, budowę ka-

nalizacji sanitarnej w Łąjskach, etap I i II oraz budowę gimnazjum gminnego. Szczególnie sprawa budowy gimnazjum jest pilna – w lutym br. Urząd Gminy Wieliszew ogłosił konkurs na inspektora nadzoru inwestorskiego dla realizacji inwestycji Budowa Gimnazjum Gminnego. Wszystkie uchwały przyjęto 16 głosami za.

Przedmiotem dyskusji była również sprawa dłużników alimentacyjnych. Jak poinformowała Lilianna Kępczyńska, Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej, w Gminie Wieliszew jest ok. 50 osób mających problemy z płatnościami alimentatorów. Rada podjęła uchwałę, która upoważnia OSP do podejmowania działań wobec tych osób.

W regulaminie obrad znalazła się również ekologia. Głosowano projekt uchwały w sprawie wsparcia finansowania z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków. Wójt Gminy poinformował, że projekt uchwały dotyczy obiektów położonych na tzw. koloniach, gdzie budowa kanalizacji jest o wiele bardziej kosztowna. Uchwałę przyjęto 14 głosami za, przy jednym wstrzymaniu się od głosu.

Po zatwierdzeniu protokołu z Sesji Rady Gminy na następnej sesji protokół zostanie opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wieliszew.

Już niedługo czekają nas emocje wyborcze.

29 marca, w wsi Michałowie-Reginowie odbędą się wybory uzupełniające do Rady Gminy Wieliszew.

Wybory w Michałowie

Wybory zostały rozpisane w związku z wygaśnięciem mandatu radnego z miejscowości Michałów-Reginów Rafała Kasińskiego. Decyzją Komisarza Wyborczego z dnia 12 lutego została powołana Komisja Wyborcza w celu przeprowadzenia wyborów

uzupełniających do Rady Gminy Wieliszew. Do zwołania pierwszego posiedzenia komisji Komisarz upoważnił Wójta Gminy Wieliszew Waldemara Kownackiego.

Sylwetki kandydatów na radnych zaprezentujemy w następnym numerze Gazety.

Przychodnia dla Zwierząt
Łąjski, ul. Nowodworska 93

Mirosław Kado

lekarz weterynarii
specjalista chorób psów i kotów

- Rentgen
- Laseroterapia
- Krioterapia
- Chirurgia
- Ultradźwiękowe usuwanie kamienia nązębego
- Leczenie i profilaktyka
- Wizyty domowe
- USG



GODZINY PRZYJĘĆ AMBULATORYJNYCH:

dni powszednie 8-20

soboty 8-14

niedziele i święta

- wizyty umawiane

tel. (0-22) 782 22 82, kom. 0-602 237 021



**Gabinet
weterynarii**

Wieliszew, ul. Polna 16
tel. 22 767 94 47, 503 994 967

Lekarze weterynarii
**Beata Zgutka-Koremba
i Rafał Koremba**

Przyjmują codziennie w godzinach:

pon - pt: 9-20

sobota: 10-15

niedziela: 10-12



Słuchaj serwisu
informacyjnego
w Radio eMka

poniedziałek
- piątek,
godz. 9, 12 i 20

sobota, godz. 20,

niedziela,
godz. 21

www.radioemka.pl

Sprzedam działkę
w Wieliszewie 10x40
450 mkw, w studium
zabudowanie bliźniacze
lub szeregowe

Tel: 505 44 72 22



Western – klucz do szczęścia

Kontynuujemy prezentację ciekawych mieszkańców Gminy Wieliszew. Tym razem spotkaliśmy się z Marysią Michalską, mieszkanką Skrzyszewa, której pasją jest jazda konna w stylu Western.

Łukasz Ziemak

Na czym polega jazda w stylu Western?

Jest to gałąź jeździectwa wywodząca się z prac wykonywanych przez amerykańskich kowbojów na ranchach. Western, w przeciwieństwie do klasycznej jazdy, jest dużo bardziej swobodny, zarówno dla konia, jak i jeźdźcy. Charakterystyczny luźny dosiad i luźna wódza to większa naturalność. Różni się także strojem – zamiast bryczesów i oficerek – dżinsy, kowbojki oraz nieodłączny kapelusz.

Dlaczego właśnie ta dyscyplina jeździecka stała się Twoją prawdziwą pasją?

Konie były w moim życiu od dziecka. Ale to nie one spowodowały moje zainteresowanie tą dyscypliną. Raczej zamiłowanie do westernów i książek o Indianach i Dzikim Zachodzie.

Na co powinien być przygotowany ktoś, kto myśli o uprawianiu tego sportu?



Westernowo w Montanie

Tak jak w każdym sporcie – na ciężką pracę. Liczą się przede wszystkim cierpliwość i konsekwencja w działaniu.

Co, Twoim zdaniem, jest najtrudniejsze w jeździe westernowej?

Zaczynałam jeździć w stylu klasycznym, który ma zupełnie inny dosiad. Dla mnie najtrudniej było się przestawić na western. Zaczęłam odpowiednio używać pomocy jeździeckich. Rozluźnić dosiad i nauczyć się właściwego wysyłania sygnałów.

Czy jest ktoś, kto jest dla Ciebie autorytetem?

Tak, tą osobą jest moja trenerka Kasia Malinowska. Ma ona niesamowity dar porozumiewania się z końmi i przekazywania wiedzy swoim uczniom.

Dlaczego warto poświęcić się właśnie tej dyscyplinie sportu?

Można sobie wyobrazić, że jadąc w kapeluszu i siodło kowbojskie jesteśmy jednym z tych podróżników na dalekiej północy. Poczucie dreszczyk przygody. Jazda klasyczna tego tak nie oddaje, przynajmniej dla mnie jest ona bardziej sztywna niż jazda w stylu western.

Twoje największe sukcesy...

Jeszcze przede mną. Ale dla mnie osobistym sukcesem jest praca z moją klaczą. Zaczynałyśmy zupełnie od zera, ona była młodym

koniem świeżo zajędzanym, a ja kompletnie o westernie nie miałam pojęcia. Był smutek, złość, łzy, chwile załamania, ale teraz widzę, że to było potrzebne, aby się nauczyć wzajemnego szacunku i zrozumienia.

Twoje plany na przyszłość...

Marzę i planuję zakup konia rasy American Quarter Horse. Nieduże, silne i opanowane idealnie nadają się do tej gałęzi jeździectwa. Gdy już kupię mojego wymarzonego quatera, planuję zacząć startować w zawodach. Nadal pragnę się szkolić i rozwijać w tym kierunku.

Dziękuję za rozmowę.



Notowanie walentynkowego wydania Gorącej Dwudziestki Radio eMka.

1. Jennifer Rush – The power of love
2. Nick Cave i Kylie Minogue – Where the wild roses grow
3. James Blunt – You're Beautiful
4. Umberto Tozzi – Ti amo
5. Eric Clapton – Wonderful tonight
6. Elvis Presley – Love me tender
7. Frank Sinatra – Strangers in the night
8. Massive Attack – Angel
9. U2 – With or without you
10. Robert Gawliński – Nie pokonasz miłości
11. INXS – Never tear us apart
12. Depeche Mode – Freelove
13. Kayah i Bregović – Śpij kochanie śpij
14. Róże Europy – Jedwab
15. Varius Manx – Piosenka księżycowa
16. Brian Ferry – Slave to love
17. The Blues Brothers – Everybody needs somebody to love
18. Marek Grechuta – Będiesz moją panią
19. The Beatles – All you need is love
20. Kobranocka – Kocham cię jak Irlandię

reklama



CENTRUM MEDYCZNE OŚRODEK ZDROWIA „BER-MED”

Wieliszew, ul. Niepodległości 85, tel. 0 22 782-23-85, tel. kom. 662-605-313

Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-19

PORADNIE LEKARSKIE

- **Poradnia Pediatryczna**
Dr Grażyna Krysiak
- **Poradnia Internistyczna**
Dr Joanna Berlińska
- **Poradnia Medycyny Rodzinnej**
Dr Katarzyna Szerejko
- **Poradnia Uzależnień**
Psychoterapeuta Halina Wilczyńska
- **Psycholog**
Joanna Szewczyk
- **Psychiatra**
Dr Halina Kwaśniewska
(leczenie bezsenności, depresji, lęków, nerwic)
- **Poradnia Ginekologiczna**
Dr Roman Pająk
- **Poradnia Urologiczna**
Dr Grzegorz Jędrzejczak
- **Poradnia Dermatologiczna**
Dr Aleksandra Błazik
- FOTOTERAPIA promieniami UVA i UVB – 311 nm
– leczenie łuszczycy, bielactwa, AZS
- **Poradnia Laryngologiczna**
Dr Zofia Wiszniewska-Wąsowska
- **Poradnia Diabetologiczna**
Dr Elżbieta Bala

PODPISANA UMOWA Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

- **Poradnia Chirurgii Ogólnej**
Dr Jerzy Szubski
- **Poradnia Medycyny Pracy i badania dla kierowców**
- **Poradnia kardiologiczna**
Dr Sławomir Olczyk
- **Poradnia Neurologiczna**
Dr Jarosław Jakubowski
- **Poradnia Alergologiczna**
Dr Joanna Myszkowska

GABINET ZABIEGOWY

- **Pielęgniarka rodzinna**
– H. Piotrowska, E. Banaszek, A. Rączka
- **Pielęgniarka położna** – M. Syroka

ANALIZY LEKARSKIE

Poniedziałek godz. 8-10
Czwartek godz. 8-10

GABINET STOMATOLOGICZNY

Lek. stomatolog Marta Sysik
czynny: pon, wt, śr, czw. 14-19
Zapisy telefonicznie lub w rejestracji Ośrodka
Tel. 022 782-23-85 kom 662-605-313

PODPISANA UMOWA Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA

Życzenia Walentynkowe

Dla Kochanej Żony najczulsze życzenia i słowa piosenki „Kocham Cię Kochanie Moje”
PI

W dzień świętego Walentego.
Nie chcę spotkać się z kolegą.
Nie chce bawić się z rodziną.
Chcę być Twoją walentynką Moja Aniu.
Paweł Lewandowski

Choć szron na głowie, choć nie to zdrowie to
w sercu ciągle szal – z okazji Walentynek
dla Gieni od Sławka

Dla kochanej Kasienki ciepłe i czułe buziaki!
Kocham Cię o każdej porze roku! Póki śmierć
nas nie rozłączy!
K.

Z okazji walentynek, mojemu Kochanemu
Synkowi Michałkowi życzę, by zawsze był
uśmiechnięty, zdrowy i dobrze się uczył.
Mama

Kochanemu Mariuszowi z okazji walentynek
życzę dużo spokoju, miłości, radości, pogody
ducha, odpoczynku i spełnienia marzeń.
Jola:)

Nika, Kochana Córeczko, życzę Ci, aby jak
najwięcej osób kochało Cię tak mocno jak ja.
Chciałbym, abyś Ty również kochała ludzi,
bo dopiero wtedy będziesz szczęśliwa. Tata

Węgielku, oby ogień w Twoim sercu palił się
jak najdłużej. Kra



Spokojny sen stypendystów

Ponad 20 tysięcy złotych zebrali wolontariusze podczas VI Charytatywnego Balu Stowarzyszenia „Młodzi dla Rozwoju eMka”.

Mariusz Kraszewski

Stypendyści korzystający z pomocy Stowarzyszenia eMka mogą spać spokojnie – podczas licytacji przeprowadzonej na VI Charytatywnym Balu przez nie organizowanym, dzięki

hojności wielu ludzi dobrej woli udało się zgromadzić ponad 10 tys. zł. Ponieważ Fundacja Batorego zobowiązała się dołożyć drugie tyle, szesnastu szczególnie uzdolnionych uczniów korzystających z pomocy finansowej Stowarzyszenia eMka może liczyć na wsparcie kwotą w wysokości 20 tys. zł. Wśród darczyńców należy wyróżnić Państwa Specjalnych i Gortatów oraz Andrzeja Szczodrowskiego i Jana Grabca. Licytowano w sumie 42 przedmioty подарowane m.in. przez Mariolę Gołębiowską (witraże), Iwonę i Basię Wymazał (obrazy i rysunki), Ewę Nowak (obrazy), ks. Kazimierza Gajowego (suknia z Libanu i beret sił pokojowych ONZ).

Poza wymiarem charytatywnym bal miał również charakter imprezowy. Uczestnicy, którzy przybyli w chłodny wieczór 14 lu-



usług (fot. Mariusz Kraszewski)

W aukcji uczestniczyli wolontariusze tego, w liczbie przekraczającej 150 osób, zasiedli przy suto zastawionych stołach. Przywitani przez prezesa Stowarzyszenia eMka Pawła Kownackiego, rozpoczęli spotkanie odtańczeniem



Pierwszym tańcem był polonez

tradycyjnego poloneza. Potem temperatura imprezy sukcesywnie rosła. Nikt się nie oszczędzał. Dopiero nad ranem większość uczestników balu dała za wygraną. Zmęczeni, ale szczęśliwi

udali się do domu z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku. Bo pomagać trzeba, nawet jeśli przy okazji można nieźle się bawić.

Pierwsza sobota lutego bieżącego roku na długo zostanie w pamięci tych, którzy zdecydowali się bawić z „Bonawenturą”. Przyjaciele Szkoły Podstawowej w Wieliszewie po raz drugi zorganizowali bal karnawałowy w gościnnych progach wieliszewskiej „Malwy”.



Prezes Krzysztof Klimaszewski i Starosta Jan Grabiec



Taniec klasyczny...



...i akrobacje

Niech żałuje, kto nie był...

W tym roku na zabawę, z której dochód przeznaczony jest na wspieranie działalności Szkoły zdecydowało się ponad 60 par. Imprezę swą obecnością zaszczylicili Wójt Gminy Wieliszew Waldemar Kownacki oraz Starosta Powiatu Legionowskiego Jan Grabiec. Iście szampańska zabawa trwała do białego rana i była na tyle świetna, że gdy błąd świt pukał do okien sali, większość uczestników wcale nie zamierzała opuścić zabawy. Zapewne zasługa to zespołu „Setius”, który bawił wszystkich w rytm przebojów – polskich, zagranicznych, starych, nowych. Trunków i jadła nie brakowało. O kulinaria zadbał znany ze wspaniałej kuchni Feliks Karpik. Zabawę prowadził dziennikarz Polskiego Radia Jacek Cholewiński.

Ale nie tylko dobra zabawa przyświecała uczestnikom imprezy. Wszyscy wiedzieli, że bawią się dla dobra miejscowej

szkoły. Po raz kolejny uczestnicy naszego balu pokazali swe gorące serca i szczodre portfele. Aby wesprzeć działalność placówki, można było wziąć udział w aukcjach, kupić losy (każdy wygrał!). Licytacje przedmiotów („Trylogia” Sienkiewicza, makieta Pałacu Kultury i Nauki, koszulki sportowe z autografami zawodników, w tym reprezentantów Polski i wiele, wiele innych) wywoływały chwilami szybsze bicie serc. Dla wielu chętnych zabrakło

fantów, mimo że ceny niektórych licytowanych przedmiotów osiągały niebotyczne sumy. Skarbona Stowarzyszenia szybko się zapełniła. Dość powiedzieć, że z samych licytacji organizatorzy zebrali ponad 6 tysięcy złotych. Całkowity zysk, który zasili konto Stowarzyszenia, a tym samym wesprze działalność Szkoły, jeszcze jest podliczany. W tym miejscu gorące podziękowania należą się zarówno tym, którzy nie szczędzili swoich pieniędzy, jak i tym

którzy podarowali przedmioty na aukcję i loterię.

Wielu obecnych już teraz pytało o organizację balu w przyszłym roku, chcąc rezerwować miejsca. Wcale się im nie dziwię... „I ja tam byłem, miód i wino piłem, a com widział i słyszał, tutaj zamieściłem...”. Kto był, na pewno potwierdzi, co tu popełniłem. Kto nie był... Szansa rewelacyjnej zabawy dopiero za rok, mam nadzieję, bo już czekam!

■ Jaba

reklama

Już otwarte!!!!
Dla nowych klientów pierwszy miesiąc GRATIS.

liber

BIURO USŁUG KSIĘGOWYCH
WIELISZEW UL. MODLIŃSKA 190
WWW.BIUROLIBER.PL
TEL. 0 501 777 189

Świadczymy m.in. usługi w zakresie:

- Ewidencji ryczałtu / karty podatkowej
- Prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów
- Obsługa placowa i rozliczenia ZUS
- Pomoc przy rozpoczęciu działalności
- Sporządzanie rocznych zeznań podatkowych PIT